



Affiliate member of the International Hydropower Association
Członek stowarzyszony Międzynarodowego Stowarzyszenia Hydroenergetyki

Biuro Towarzystwa / Office:
ul. Piaskowa 18, 84-240 Reda

tel/fax: +58/ 678 79 51
tel. kom. 605 56 55 86
e-mail: biuro@tew.pl
www.tew.pl

Pan
Szymon Tumielewicz
Zastępca Dyrektora
Departament Strategii i Analiz
Ministerstwo Klimatu i Środowiska

sprawa: *Energetyka i gospodarka wodna w strategii rozwoju kraju*
- list otwarty do Pana Premiera Donalda Tuska z dnia 10 lutego 2025 r.

Gdańsk, 4 kwietnia 2025

Szanowny Panie Dyrektorze,

bardzo dziękuję za pismo DSA-WBE.030.8.2025.AZ /3648448.14678405.11825929 z dnia 21-03-2025 w sprawie wcześniejszego wystąpienia Towarzystwa Elektrowni Wodnych do Pana Premiera Donalda Tuska. Dziękuję w szczególności za informację o pracach Ministerstwa nad aktualizacją Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu (aKPEiK). Przy tej okazji nie mogę jednak ukryć rozczarowania, że o pracach nad tak ważnym dokumentem strategicznym dowiadujemy się przypadkowo – ponad rok po zakończeniu konsultacji projektu wstępnego, miesiąc po zakończeniu konsultacji wersji kolejnej.

Nadmienię, że jesteśmy organizacją pozarządową od ponad 30 lat zabiegającą o sprawy energetyki wodnej w Polsce i na forach ogólnoeuropejskich, utrzymującą liczne kontakty z instytucjami rządowymi. Nasi członkowie rekrutują się spośród kadry inżynierskiej zatrudnionej w energetyce wodnej, dostawców różnego rodzaju wyposażenia i usług dla elektrowni wodnych, w tym biur projektowych i konsultacyjnych, w końcu uczelni i ośrodków badawczych. Z uwagi na obciążenie podstawowymi obowiązkami zawodowymi nie śledzimy regularnie stron rządowych bez wyraźnego powodu – np. w formie informacji o konsultacjach lub zaproszenia do udziału w pracach grupy roboczej.

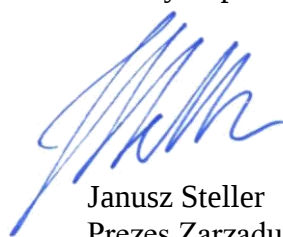
W przeszłości konsultowaliśmy niejednokrotnie podobne dokumenty strategiczne na zaproszenie resortów odpowiedzialnych za energetykę wodną, uczestniczyliśmy w pracach zespołów doradczych, do dziś otrzymujemy z Ministerstwa Klimatu i Środowiska zaproszenia do konsultacji dokumentów, z których niektóre są tylko pośrednio związane z naszą działalnością. Dokładamy też wszelkich starań, by z resortami i urzędami centralnymi odpowiednimi do zakresu naszej działalności utrzymywać stały kontakt oraz inicjować merytoryczny dialog – między innymi poprzez regularnie ponawiane zaproszenia do uczestnictwa w debatach podczas naszych dorocznych konferencji HYDROFORUM. Debaty te dotyczą często współpracy energetyki i gospodarki wodnej oraz miejsca energetyki wodnej w systemie elektroenergetycznym ze szczególnym uwzględnieniem jej funkcji regulacyjnych. W przeszłości w debatach tych brał udział m.in. p. dyrektor Łukasz Tomaszewski (wtedy w strukturach Ministerstwa Gospodarki). Tegoroczną konferencję planujemy w dniach 8-10 października w Nowym Sączu. Pozwolimy sobie przesłać zaproszenie nie tylko do p. Minister Pauliny Henning-Kloski, ale również do wybranych departamentów.

Wracając do naszego wystąpienia, muszę stwierdzić, że mimo starań dołożonych z naszej strony nie zostało ono właściwie odczytane. W Polsce od dziesiątków lat nie buduje się dużych stopni wodnych. Powstałe wcześniej stopnie i zbiorniki wodne mają z reguły charakter wielozadaniowy – energetyka wodna jest jednym z użytkowników tych obiektów. Wyjątkiem są sztuczne zbiorniki górne elektrowni pompowo-szczytowych Dychów, Porąbka-Żar i Żarnowiec. Małe elektrownie wodne powstają albo przy istniejących, czasami modernizowanych, stopniach wodnych albo przy stopniach budowanych z myślą o gospodarce wodnej – głównie o ochronie przeciwpowodziowej i retencji (np. Świnna Poręba), czasami o regulacji rzek dla celów żeglugi śródlądowej (np. Stopień Malczyce). W każdym z tych przypadków energetyka wodna jest beneficjentem mniejszościowym, poprawiającym bilans ekonomiczny inwestycji powstałej z uwagi na inne priorytety. Tak jest i w przypadku dziś planowanych, czy może już znowu tylko rozważanych, stopni wodnych. Wystarczy przypomnieć, że zgodnie z wykonanym przed 10 laty studium oddziaływań socjoekonomicznych Kaskady Dolnej Wisły korzyści ekonomiczne wynikające z produkcji energii elektrycznej miały wynosić zaledwie 14% korzyści wynikających z całego projektu. W tym okresie zrezygnowano już przecież praktycznie z przewałowej pracy regulacyjnej, którą niegdyś uważano za korzystną środowiskowo z uwagi na brak wahań poziomu wody w zbiornikach pośrednich. Tak, czy inaczej - wiązanie niepożądanych skutków budowy zapór głównie z korzyściami odnoszonymi przez właścicieli elektrowni wodnych jest w naszym kraju przynajmniej niezasadne.

Wiodącą tezę naszego wystąpienia można łatwo wyczytać z jego tekstu – wypowiedzieliśmy się za rzetelnym bilansowaniem priorytetów środowiskowych z należytą wagą przyłożoną do priorytetów globalnych – takich, jak ochrona przeciwpowodziowa i retencja - zupełnie kluczowa dla kraju, w którym od pół wieku narasta susza hydrologiczna, ale także efektywność energetyczna i obniżenie emisji gazów cieplarnianych. Z uwagi na charakter i objętość naszego wystąpienia nie wypowiadaliśmy się zupełnie na temat znanych środków technicznych służących przeciwdziałaniu i łagodzeniu niepożądanych skutków budowy zapór i tworzenia zbiorników wielozadaniowych. Uważamy, że miejsce na dyskusję na takie tematy jest między innymi podczas spotkań roboczych oraz wspomnianych już konferencji hydroenergetycznych HYDROFORUM, których ważnym wątkiem jest zawsze inżynieria środowiska w zastosowaniu do obiektów hydroenergetycznych.

Odnosząc się do budowy przepraw przy istniejących piętrzeniach w żadnym miejscu nie kwestionowaliśmy idei wykorzystania inwestycji w budowę lub modernizację-elektrowni wodnej do biologicznego udrażniania cieków pod warunkiem, że koszty budowy przeprawki przy już istniejącym piętrzeniu nie spoczywają na inwestorze elektrowni. Nie zmienia to faktu, że niekiedy możliwości takiej nie ma lub bilans korzyści i strat środowiskowych okazuje się negatywny. Wówczas jedynym sposobem uzyskania drożności biologicznej cieków pozostaje rozbiórka piętrzenia lub jego całkowita przebudowa. W tym miejscu należy się jednak zastanowić nad pełnym bilansem dalekosiężnych szkód i korzyści z takiej decyzji. Zwłaszcza w obecnych warunkach hydrologicznych. Tylko do takiej sytuacji odnosiła się nasza wypowiedź. Być może nazbyt szczegółowa, jak na pismo w sprawach strategicznych i stąd nieporozumienie.

Cele, jakimi stowarzyszenie nasze kieruje się w codziennej działalności sformułowaliśmy dość jednoznacznie w naszym piśmie. Pozostajemy więc w gotowości do rzetelnego dialogu i współdziałania w sprawach wspólnej troski. Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami



Janusz Steller
Prezes Zarządu
Towarzystwa Elektrowni Wodnych